



Pan uczył ojca przez dzieci... (Syr 3,2)

15 stycznia odbyło się spotkanie otwarte Mężczyzn Świętego Józefa w Krakowie. Naszym gościem był bp prof. Janusz Mastalski. Podjął ważny temat: "Męskie serce - wzrastanie do ojcostwa"

Gość specjalny: **bp prof. Janusz Mastalski**

Biskup Pomocniczy Archidiecezji Krakowskiej, Dewiza biskupia: Dominus spes mea (Pan moją Nadzieją). członek Polskiego Towarzystwa Teologicznego oraz Polskiego Stowarzyszenia Katechetów. Kierował Katedrą Pedagogiki Ogólnej, pełnił funkcję dziekana Wydziału Nauk Społecznych UPJPII, uzyskując tytuł profesora, był ekspertem w Państwowej Komisji Akredytacyjnej oraz konsultorem Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski.



Środa 15 stycznia 2020

18:30 Msza Święta w kościele, po Mszy spotkanie w Kamieniolomie,
Kraków – Podgórze, ul Zamoyskiego 2

Bóg przygotowując nas do naszej misji w Swoim Królestwie przygotowuje w nas męskie serce. Uczymy się męskości od męskich wzorców (naszych ojców lub mężczyzn zastępujących ich w naszym wychowaniu. W efekcie gdy stajemy się mężczyznami - uczymy kochać i dawać innym siebie (oddawać swoje życie w służbie tym, których nam Bóg powierzył).

W tym ważnym temacie poprowadzi nas nasz gość - bp prof. Janusz Mastalski. Zapraszamy

Pytania do małych grup

1. Co szczególnie dotknęło mnie w dzisiejszej konferencji?
 2. Czy miałem (mam) w życiu Mistrza (mężczyznę)? Od kogo uczyłem się męskości?
 3. Do czego szczególnie czuję się dziś wezwany?
-

[Jeśli byłeś na spotkaniu - podziel się opinią.](#)

"Homilia - bp Janusz Mastalski



"Męskie serce" - bp prof. Janusz Mastalski



Homilia

Nauczanie

Całe spotkanie (Facebook)

Całe spotkanie (Youtube)

Homilia (treść)

Sługa Pana chce go słuchać. Co Bóg chce powiedzieć mężczyznom?

Papież Franciszek: Jesteśmy chrześcijanami, modlimy się - wydaje się, że wszystko mamy pod kontrolą. Ale Złe Duchy wchodzą inteligentnie.

Demon albo nas burzy i walczy, albo podchodzi nas po cichu, przyjaźnie - jako przyjaciel sprawia, że stajemy się letni, przyziemni...

Złe duchy - demony mogą wejść w nasze życie.

Jezus chodził po Galilei nauczając i wyrzucając Złe Duchy. Trzeba poznać jego postać, by się obronić.

4 wymiary, postaci złego:

Ukryte pokusy, które nawiedzają mężczyznę niezależnie od wieku. Wracają zawsze, a Zły się nie męczy. Czeką, wraca do pustego domu - stan późniejszy staje się gorszy.

Pokusa wygody - sprawia, że nie postępuje jako człowiek żyjący dla kogoś -0 chcę, by inni żyli dla mnie - by ich użyć.

Pokusa bezkompromisowego zdobywania celów - co sprawiło że przestałem patrzeć na środki (godne lub niegodne) - co sprawia, że przestaję trzymać się wartości by coś osiągnąć?

Pokusa ucieczki - przed przebaczeniem, kontrolą, - wolimy nie wiedzieć, co w nas jest nie tak...

Nie musimy być opętani, by oddalić się od Boga. Często narzędziem oddalania nas od Niego jest zniechęcenie.

Benedykt XVI: Chrystus nie obiecuje spokoju, braku ulewy, wichru, przeciwności. Chrystus rozumie naszą tęsknotę za domem, za szczęściem, ale wie, co może nasz dom zburzyć.

Przeciwności nie powinny nas dziwić, ani zrażać. Zniechęcenia męskie są bardzo niebezpieczne - zniechęcenie do pracy nad sobą, w walce o atmosferę domową, w walce z nałogami, słabościami, upadkami.

Zniechęcenie sprawia, że mamy poczucie zranienia, braku perspektyw, rezygnacji...

Jezus: Pójdź za Mną! Ale przecież modłę się i Go nie słyszę. On milczy... Ciągłe popełnianie te same błędy.

Zły wkrada się też inaczej w nasze powołanie. Zło, które przybiera postać dobra. Zły ukrywa się za dobrze wychowanymi kolegami, zadomawia się w nas, krok po kroku przejmuje nad nami kontrolę. Zaczynamy relatywizować wszystkie sprawy.

Zło jawi się jako dobro - demon przymusu - ja nie mogę ustąpić. Muszę zawalczyć.

Ja nie mam czasu, nie dam rady, nie umiem... Chcę być bliżej, ale się oddalam.

Demon odwetu - przecież trzeba coś udowodnić, zawalczyć o swoje, pokazać, że mam ostatnie słowo - pokażę słabość...

Najbardziej zło przychodzi pod postacią demona skuteczności. Skuteczne = dobre. Wielu tak pobiłdziło.

Jest jeszcze jedna postać złego ducha... To rozczarowanie.

Św. Jan Paweł II mówił: W miłość i małżeństwo wpisane jest rozczarowanie. Ale prawdziwa Miłość przetrwa.

Czym mogę być rozczarowany? Bogiem, bo się nie odzywa, Kościołem, bo jawi się jako korporacja przestępcza, drugim człowiekiem, synem żoną, rodzicami, przyjacielem....

Najgorsze rozczarowanie - rozczarowanie sobą. Próbuje, obiecuję sobie-, ale znów nie daję rady... To odbiera nadzieję na zmianę.

Prawdziwy Ojciec idący za Jezusem jest człowiekiem, który zwycięża różne demony.

Jeśli odnalazłeś się w którymś z nich - zawalcz! Człowiek ogarnięty złem - jest toksyczny, nie daje poczucie bezpieczeństwa, nie jest człowiekiem Bożym.

Papież Franciszek: Wobec demonów, które się pchają do nas mówmy: Czujność i spokój. Pytajmy się, dlaczego jestem taki letni, nijaki? Jeśli odpowiemy sobie na to pytanie - nawet jeśli przyjdzie wiele rozczarowań - będziemy wierni.

Czy wierzymy w to?

Nauczanie (główne myśli)

Temat wychowania do ojcostwa (a właściwie samowychowania) jest niezwykle ważny. Mówi się coraz częściej o kryzysie ojcostwa. Mówię z perspektywy kogoś, kto ponad dwadzieścia lat zajmuje się familiologią.

To co powiem nie będzie odkryciem, a uporządkowaniem. Plan mojego wystąpienia:

1. Dlaczego mamy do czynienia z kryzysem męskości
2. Realizacja powołania do ojcostwa - kilka zasad
3. Drogowskazy ojca, który stawia sobie wymagania.

1. Dlaczego mamy do czynienia z kryzysem męskości?

Przekazanie synowi tego, co się liczy w życiu - zbudowanie mądrego serca.

Mądry mężczyzna za każdym razem będzie wzruszony, gdy będzie działał dobrze. Dyskretnie i z miłością przekazuje sztukę życia. Świadek karności i stanowczości. Próba opanowania niepokonanego serca, by uniknąć nieporozumień...

Mądry ojciec uczy tego syna - kiedy widzi owoc tej nauki - wzrusza się podziwiając mądre serce syna...

Dziś nie jest łatwo być mądrym ojcem. Dlaczego? Mamy wiele przyczyn.

- kryzys wieku - każdy okres w życiu mężczyzny wiąże się z deficytami związanymi z wiekiem. To wymusza pewne reakcje i postawy domowe.

- słabość psychiczna (deficyt pojemności emocjonalnej) - psychika coraz mniej odporna na bodźce otoczenia - mężczyzna żelazo, kobieta miedź. Miedź się ugnie, ale wytrzyma. Żelazo się złamie...

- autorytet (problem) - mężczyźni gubią autorytet. Młode pokolenie jest coraz bardziej narcystyczne. W dobie portali społecznościowych - mężczyźni kreują swój wizerunek, który nie oddaje prawdy. Jesteśmy wrażliwi na pochwały, docenienie. Negowanie przez dzieci bardzo boli... Często większy autorytet ma mama, czy kolega.

- emancypacja kobiet - wojująca emancypacja wykrzywia równouprawnienie. Mężczyzna lubi mieć rację, grać pierwsze skrzypce (ambicja)

- problemy z mówieniem o sobie - trudno nam mówić o uczuciach, emocjach - albo zbyt proste, albo zbyt skomplikowane. Nie wiemy jak je nazywać, opisywać...

- samotność mężczyzny - możemy mieszkać w dużym domu, wielu domowników i ciągle być samotnym. To pcha nas w nałogi.

- problemy seksualne - nieradzenie sobie z ilością bodźców, które nas atakują - kultura przeniknięta seksem (kultura orgazmu). Jesteśmy powołani do czystości - to styl życia, etos. Zaburzenie tego - sprawia że nie czujemy się fair.

- Uwikłanie w nałogi - zniewolenia, które nie pozwalają nam realizować własnej męskości. Zniewolenia (nałogi) nasilają naszą samotność. Potrzeba motywacji religijnej, ale i męskiej ambicji, by wyjść z uwikłań.

- Zazdrość wynikająca z porównywania się - dziś na porządku dziennym (to wzmacnia ilość donosów, hejtu) - mężczyźni zazdrośni o syna. Chcemy być lepsi - koncentrując się na własnych deficytach.

2. Realizacja powołania do ojcostwa - kilka zasad

Jak realizować powołanie do męskości i do ojcostwa? Kilka konkretnych wskazań, które muszą się łączyć z realizacją siebie jako męża.

św. Jan Paweł II - Familiaris Consortio: *Miłość do małżonki, która została matką, i miłość do dzieci są dla mężczyzny naturalną drogą do zrozumienia i urzeczywistnienia swego ojcostwa. Nade wszystko tam, gdzie warunki społeczne i kulturalne łatwo skłaniają ojca do pewnego uwolnienia się od zobowiązań wobec rodziny i do mniejszego udziału w wychowaniu dzieci, konieczne jest odzyskanie społecznego przekonania, że miejsce i zadanie ojca w rodzinie i dla rodziny mają wagę jedyną i niezastąpioną* (FC 25)

Chcąc pokonać problemy (o których mówiliśmy wcześniej) musimy wejść na drogę samowychowania do miłości Żony i o Dziecka.

Zasady chrześcijańskiej pedagogiki rodziny:

- Odpowiedzialność mężczyzny - raz zostałeś ojcem, ale na całe życie. Może to być źródłem

dumy, albo żalu. Nawet mając powody, by się nie angażować w wychowanie - musimy coś dziecku ofiarować. Najczęściej - poczucie bezpieczeństwa i czas. To czego dzieci szukają - móc wrócić do domu, gdzie ojciec będzie sprawiedliwy, dobry, ale wymagający. Potrzebujemy tu rachunku sumienia...

- Bądź obecny i dostępny! Dzieci chcą spędzać więcej czasu z tatusiami. Wspólna praca, ale też wspólne bycie z dzieckiem - ważne. Trzeba umożliwić dzieciom poznanie swoich ojców. Brakuje nam pomysłu na wspólne spędzanie wolnego czasu.

- Dzieci potrzebują przewidywalnych sytuacji (poczucie bezpieczeństwa). Ojciec nie może być źródłem zaskoczenia (negatywnego). Człowiek nieprzewidywalny jest toksyczny (omijamy takiego człowieka). Ważne panowanie nad emocjami.

- Szanowanie matki swoich dzieci. Dzieci najlepiej dorastają, gdy widzą wzajemny szacunek i uznanie u rodziców. Stare zasady - szacunek w relacjach i nie kłócenie się przy dzieciach. Ale dzieci mają zmysł - wyczuwanie nieuczciwości w emocjach i zachowaniach. Gdy kryzys się pogłębia - sprawia że dziecko czuje się winne złej sytuacji w domu. To wywołuje stres u dziecka.

- Wychowanie do postawy proporcji między dyscypliną i zabawą. Ojciec nie może zredukować się do upominania, dyscyplinowania, karania. Dziś wiemy, że nie działa pedagogika negatywna. Same zakazy nie działają. Trzeba tłumaczyć dlaczego trzeba robić dobrze, pokazywać sekwencję dobrych postaw i zachowań. Warto nauczyć się dostrzegać pozytyw w każdej sytuacji.

- Tata powinien pokazywać model dojrzałego mężczyzny. Dzięki Bogu że są takie organizacje, które chcą promować pozytywne postawy dojrzałego mężczyzny. Gdybyśmy zadali pytanie Polakowi: Co to znaczy być prawdziwym mężczyzną - dostaniemy różne odpowiedzi. Jeszcze inne dostaniemy od kobiet (przystojny wysoki brunet). Jeśli chcemy być dobrymi ojcami musimy przede wszystkim być dobrymi mężami. Klucz: by poza Bogiem nie stawiać niczego ponad miłość małżeńską. Małżeństwa się rozpadają, gdyż nie umiemy sobie przebaczać. Do przebaczenia musimy dojrzeć. Jeśli nie umiemy żyć miłością AGAPE - każdy konflikt będzie nas oddalał. Statystyczny Polak w dyskusji, gdy brakuje mu argumentu mówi: Z tobą nie da się dyskutować. Taki "merytoryczny argument" rozwała dialog małżeński. Miłość nie może się opierać na przemijającym uczuciu, a na przyjaźni i czynieniu dobra kochanej osobie. Miłość to nie uczucie, a wybór - fundamentalny. Emocje go wspierają. Bardzo ważne odpowiednie zwracanie się - zachowanie jako męża. Bardzo często widzimy napiętą atmosferę. To jeszcze nie są rodziny patologiczne. Atmosfera napięcia nie pozwala dobrze się czuć - wystarczy zapałka by wybuchło. Wzajemnie odniesienia muszą być oparte na szacunku.

- Waga czynnika religijnego (wspólna modlitwa, Eucharystia). Męska chropowata modlitwa płynąca z serca wyprasza cuda. Gdy serce jest w nią zaangażowane.

- Wierność (kojarzy nam się z unikaniem zdrady, podwójnego życia). Wierność to coś więcej niż ta fizyczna. TO wierność zasadom fundamentalnym dla małżeństwa. W małżeństwie kluczem jest dialog małżeński. Czy mamy punkty styczne? Trwałość małżeńska przymusza do wspólnego działania w małżeństwie.

- Umiejętność rozwiązywania sytuacji konfliktowych. Musimy umieć się dogadywać z żoną, gdy mamy odrębne zdanie. Nie reagujemy w afekcie - warto odczekać aż opadną emocje. Rozmowa merytoryczna musi prowadzić do zgody, do pokoju. Nie można iść spać, jeśli się nie pogodzimy. Trzeba umieć ustąpić, przeprosić.

- Uczciwość - badania dowodzą, że żona najczęściej nie potrafi przebaczyć braku uczciwości. Czy posługujemy się nieuczciwością w jakimś obszarze? Dobry ojciec potrafi korygować, ale i chronić nie szczędząc siebie.

3. Drogowskazy ojca, który stawia sobie wymagania.

Jak stać się takim mężczyzną? Jak dawać poczucie bezpieczeństwa? Jak się wychować do postać łączenia a nie dzielenia?

Tb 4,3-21: Drogowskazy człowieka, stawiającego sobie wymagania. Tekst pokazuje program na następne dni, tygodnie, miesiące...

Czy my, mężczyźni mamy pomysł na swoją męskość? Ojcostwo? Małżeństwo? Czym wypełnić naszą przysięgę małżeńską?

Gdy Jezus mówi o Słuchaniu Słowa - oznacza to nie tylko jego posłuchanie, ale dopełnienie własnym wyborem. Nie wystarczy zgodzić się, że trzeba przebaczyć, ale trzeba przebaczyć.

Klucze u Tobiasza:

- Pamiętaj na Pana przez dni swoje. Trzeba uciekać do Boga w każdej trudności. Każdy deficyt emocjonalny warto uzupełniać u Pana (w Kościele, w Słowie Bożym)...
- Szanuj swoją matkę - trzeba dbać o swoich bliskich. Czy czuję odpowiedzialność za pozostawione w domu ślady. Czy były ciepłe, dobre, serdeczne, czy raczej rodziły lęk? Dbając o bliskich uczymy szacunku. Warto koncentrować się na tym, co dobre.
- Nie popełniaj dobrowolnie grzechu... Kompromis w pokucie to początek upadku. Gdzie mamy takie kompromisy? W czym nie jesteśmy konsekwentni? Konsekwencja pracy nad sobą to likwidacja okazji do grzechu.
- Spełniaj uczynki miłosierdzia - bądź darem dla innych, bądź ofiarny i bezinteresowny. "Czcij Ojca i Matkę" dla podeszłych rodziców to szkoła cierpliwości.
- Nie chodź drogami nieprawości - bądź jednoznaczny. Nie pozwalaj sobie na dwulicowość. Znamy takich ludzi. Ale nie możemy tego akceptować w swoim domu - by nie stracić zaufania.
- Strzeż się rozpusty - ceńmy sobie stan Łaski Uświęcającej. Komunia Święta, gdy wiemy, że mnie to kosztowało ma niezwykłą wartość! Gdy trwamy w Łasce Uświęcającej - możemy na ołtarzu złożyć nasze zwycięstwo nad pokusą - nasz cenny dar! To mój okruszek chleba w Hostii.
- Nie czyn nikomu tego, czym sam się brzydzisz - kieruj się w życiu dobrem drugiego - walka z własnym egoizmem. Gdzie jestem najbardziej egoistyczny? Czego nie mogę poświęcić dla dziecka i żony?
- Szukaj rady u mądrego - bądź pokorny - umiej otworzyć się na radę drugiego. To sprawia nas jako weryfikowanych, pouczalnych...
- W każdej chwili uwielbiaj Boga i dbaj, by twoje drogi były proste. To modlitwa ojca, człowieka prostego. Jaka jest moja modlitwa? Czy wierzę w jej siłę? Czy troszczę się o jakość modlitwy
- Bój się Boga i unikaj grzechu, a będziesz bogaty - kieruj się w wyborach bojaźnią Bożą - to nie lęk przed Bogiem, a zaproszenie Go do realizowania swojego życia. Do siebie jako mężczyzny, troska o hierarchię wartości.

Jeśli weźmiemy te 10 wskazań i przełożymy na nasze codzienne wybory - nawet jeśli będziemy w trudnych sytuacjach małżeńskich i rodzinnych - będziemy wiedzieli, że mamy w sobie pokłady cierpliwości, dobroci i nadziei.

Życzę Wam, byście byli mężczyznami, którzy realizują siebie i kochają tych, którzy kochają was. To najpiękniejsze: Kochać tego kto odwzajemnia moją miłość. To tajemnica pięknego ojcostwa.











































